

co się stało ze Zbigniewem Wróblem

Lepszy kibic w garści

Wprowadził do Polski marlboro, budował nad Wisłą struktury PepsiCo i szefował największej krajowej spółce paliwowej. Dziś wozi kibiców i sportowców na imprezy ze swoim biurem podróży

Iwona Kokoszka



Zbigniew Wróbel w PRL był szefem studenckiego Almaturu, teraz kieruje Międzynarodowym Stowarzyszeniem Agencji Turystycznych. Na zdjęciu z Krzysztofem Materną na otwarciu klubu Endorfinia

Życiorys zawodowy

1972–1979 – studia na Wydziale Chemii Politechniki Śląskiej
1982–1985 – dyrektor generalny biura podróży Almaturu
1985–1991 – współzałożyciel Air Tours Poland (LOT)
1991–1993 – dyrektor sprzedaży Philip Morris Poland
1993–2002 – m.in. dyr. sprzedaży i wiceprezes na Europę Centralną, Środkową i Wschodnią PepsiCo
2002–2004 – prezes PKN Orlen
od 2006 – współwłaściciel agencji turystycznej Club & Travel

Trudno być byłym prezesem PKN Orlen. Andrzej Modrzejewski, Igor Chalupiec, Piotr Kownacki – szefowie koncernu paliwowego z Płocka, z którymi liczone się w warszawskich gabinetach, zeszedli z pierwszego planu. Mianowani przez polityków menedżerowie już nigdy nie znaleźli zatrudnienia w firmach o podobnej skali działania.

Prawidłowość ta dotyczy również Zbigniewa Wróbla. W wyniku ustaleń liderów SLD z Janem Kulczykiem zarządził Orlenem na początku minionej dekady. Po dymisji w 2004 r. zaszły się w swoim gospodarstwie na Mazurach, ale zainwestował też w kilka firm turystycznych, m.in. w 2006 r. objął udziały w agencji Club & Travel (dziś ma tam 50 proc.) o rocznych przychodach rzędu kilku-kilkunastu milionów złotych. Firma, którą założył i kieruje Jerzy Piotr

Pronobis, jego wieloletni wspólnik z Air Tours, organizuje wyjazdy firmowe i dla kibiców za granicę (obsługiwała m.in. olimpiadę w Pekinie w 2008 roku).

Powrót do turystyki był w przypadku Wróbla śmiałą decyzją, bo w tej branży, podobnie zresztą jak w paliwowej, ciągnie się za nim zła sława. W 2005 r. biuro Air Tours Poland (już wtedy w stanie upadłości), którego był współwłaścicielem, oskarżono o niespłacanie wierzycielności kilkudziesięciu firmom. Wróblowi jednak nie postawiono zarzutów. Umorzeniem skończyła się dla niego także afera Orlenu: oskarżono go o manipulowanie kursem

akcji spółki przy prywatyzacji Rafinerii Gdańskiej i nieprawidłowości przy akcji rebrandingowej.

Czas i odległość łagodzą jednak kontury.

Zbigniew czy raczej Zebby – jak podaje jego nowy życiorys – Wróbel został w październiku 2010 r. przewodniczącym International Sports Travel Agencies Association (ISTAA). Międzynarodowe Stowarzyszenie Agencji Turystycznych powstało w czerwcu 2009 roku. Skupia 32 firmy z czterech kontynentów zajmujące się organizacją międzynarodowych imprez sportowych: olimpiad i mundiali, a także obsługą zawodników i kibiców oraz opieką nad

widzami. Jak mówi Wróbel, Club & Travel ma silną pozycję w tej organizacji. Nic dziwnego, że polski kandydat w wyborach na przewodniczącego pokonał dziewięciu konkurentów.

– Mam zajmować się częścią marketingową i nadać tempo organizacji – mówi były prezes PKN Orlen.

Za półtora roku wystartuje Euro 2012, jedno z potencjalnie największych źródeł przychodów dla spółek ISTAA. Każda z nich ma prawo do obsługi narodowych

reprezentacji, federacji lub klubów w głównych dyscyplinach sportowych albo umowy z komitetami olimpijskimi, co daje im przewagę nad zwykłymi agencjami turystycznymi.

Wróbel tryska energią tak jak w latach 80., gdy kierował studenckim biurem podróży Almaturu.

– Lubię podróżować, a jak przy okazji można zarobić parę złotych, to czemu nie – mówi przewodniczący ISTAA.

FOT. JANUR OSTACHOWSKI/FOOTBEEFA